Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie z odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 3,500.000	Mk 3,000.000	Mk 3,500.000	Marek 7,000.000	Mk 3,00 .000	150.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 25. Czwartek, dnia 31. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

ODEZWA

KOMITETU ORGANIZACYJNEGO BANKU POLSKIEGO.

Statut Banku Polskiego, rozważany na licznych zebraniach przedstawicieli szerokich kół społecznych, poddany ocenie przez ludzi nauki i wybitnych znawców potrzeb życia gospodarczego, został przyjęty przez Rząd, podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszony w Dzienniku Ustaw (Nr 8 z dnia 25 stycznia 1924 r.). Akt ustawodawczy został dokonany, reszta należy do społeczeństwa, gdyż jego głosy rozstrzygnęły o charakterze prywatnym a nie rządowym Banku emisyjnego w Polsce. Bank Polski, powołany do regulowania obiegu pieniężnego i ułatwiania kredytu w Polsce, otrzymujący od Państwa najcenniejszy przywilej emisji biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym, ma być wzorem większości banków emisyjnych w Europie, prywatną spółką akcyjną. Przy zupełnem zagwarantowaniu przestrzegania interesów państwowych, działalność Banku wolną będzie od wpływów tej lub innej polityki Rządu i prądów politycznych kraju. Walne Zebranie akcjonarjuszów wybiera Radę Banku, zaś Prezydent Rzeczypospolitej mianuje Prezesa Banku, czuwającego nad przestrzeganiem statutu i kierunkiem działalności. Bank Polski przez regulowanie życia gospodarczego kraju pełnić będzie funkcje Państwowe, prowadzonym zaś będzie przez czynniki społeczne. Odpowiedzialność wielka, zadanie zaszczytne.

Komitet, powołany przez Ministra Skarbu w myśl art. 91 statutu, do przygotowania organizacji Banku i zebrania kapitału zakładowego, przystępuje do tej pracy w tem przekonaniu, że szerokie warstwy społeczne odczuwają niezwykle ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce i przez wydatne poparcie prac Komitetu ułatwią osiągnięcie jego zamierzeń, dążących przedewszystkiem do jaknajszybszego zamknięcia listy akcjonarjuszów, już zapoczątkowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej i przez Prezesa Rządu.

WARUNKI ZAPISOW NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

1. Głównem miejscem przyjmowania zapisów i wpłat na akcje Banku Polskiego są oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Pozatem przyjmują zapisy i wpłaty na rachunek Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w charakterze pośredników te instytucje finansowe, które zgłoszą gotowość przyjmowania zapisów i otrzymają do tego upoważnienie od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

2. Wpłaty na akcje Banku mogą być dokonywane:

a) monetami złotemi, które oblicza się podług równi monetarnej w stosunku do złotego (= frankowi złotemu), a zatem: 100 złotych = 100 frankom unji łacińskiej = 81 markom niemieckim = 37,5 rublom rosyjskim = 95,2 koronom austr. = 19,30 dolarom Stan. Zjedn. Am. = 48 guldenom holenderskim = 72 koronom skandynawskim = 3,965 funtom sterlingów.
(Monety winny być nieuszkodzone i niestarte).

b) złotem w sztabach, opatrzonych próbą Głównego Urzędu Probierczego, przyczem jeden gram czystego złota przyjmuje się jako 3,444 złotego. (Złoto w sztabach przyjmuje się wyłącznie w Oddziale Głownym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie),

c) walutami zagranicznemi i dewizami, t. j. banknotami zagranicznemi, oraz czekami i wpłatami na zagranicę, podług równi 100 zł. = 19,30 dolarów Stanów Zjedn.

Sumy, wniesione w funtach sterlingach, guldenach holenderskich, koronach szwedzkich, norweskich i duńskich, frankach szwajcarskich, francuskich i belgijskich, koronach czeskich i austrjackich, lirach włoskich i dolarach kanadyjskich, będą przeliczane na dolary Stan. Zjedn. podług kursu dnia na podstawie notowań giełd zagranicznych.

3. Nadwyżki wpłat wypłaca się w markach polskich podług kursu dnia. Np.: subskrybentowi, wnoszącemu 100 dolarów na 5 akcyj Banku Polskiego (500 złotych po 19,30 za 100 = 96,50 dolarów), wypłaca się w markach polskich równowartość nadwyżki, wynoszącej dol. 3,50.

4. Od wpłat, wykonywanych w czekach i wpłatach na Nowy-York, począwszy od dol. 20.000, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa będzie bonifikowała odsetki 3% rocznie za czas od dnia wpływu dewiz do dnia przejęcia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przez Bank Polski. Obliczone odsetki zostaną wypłacone akcjonarjuszom przez Bank Polski.

5. Zapisy, oraz wpłaty na akcje Banku będą przyjmowane do dnia 31 marca 1924 r.; Komitet Organizacyjny może jednak zamknąć listę zapisów wcześniej.

6. Należność za akcje do 25 sztuk winna być wniesiona jednocześnie z zapisem. Zapisujący się w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na większą ilość akcyj mogą przy zapisie wpłacić, oprócz całkowitej należności za 25 akcyj, 25% pozostałej sumy, resztę zaś winni wnieść przed 31 marca 1924 r., lub w terminie 10-dniowym po ogłoszeniu wcześniejszego zamknięcia zapisów.

7. Subskrybenci, którzy nie wnieśli całej należności w terminie oznaczonym w punkcie 6-ym, tracą prawo do otrzymania nieopłaconych całkowicie akcyj, wpłacona zaś zaliczka przypada na pokrycie kosztów założenia Banku.

8. W razie nieprzyjęcia w całości lub częściowo zapisu przez Komitet Organizacyjny, zwraca się subskrybentowi złożone wartości w całości lub częściowo w wysokości odpowiadającej nieprzyjętemu zapisowi.

9. Komitet Organizacyjny wydawać będzie subskrybentom świadectwa tymczasowe wzamian kwitów, za pośrednictwem Oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, względnie banków pośredniczących, po zamknięciu zapisów, o czem nastąpi ogłoszenie w „Monitorze Polskim" i w innych pismach.

WARSZAWA, dnia 26 stycznia 1924 r.

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU POLSKIEGO.

Stanisław Karpiński, prezes

X. Stanisław Adamski *Zygmunt Chrzanowski*
Dr. Jan Kanty Steczkowski *Dr. Franciszek Stefczyk.*

MĄCICIELE.

Nie da się zaprzeczyć, że mimo korzystnych wyników, jakimi pochlubić się może już obecnie akcja sanacyjna rządu p. Grabskiego, sytuacja polityczna samego rządu staje się coraz trudniejsza. Niepewność jutra jest udziałem każdego rządu, pozbawionego stałej większości i rząd p. Grabskiego mimo że dla swych prac potrzebuje przedewszystkiem czasu i pewności trwania, musi się z tym faktem pogodzić. Jego cały wysiłek powinien iść jedynie w kierunku unikania postanowień i okazyj, któreby mogły poważnie wzburzyć nasze życie polityczne — a tęmsamem zachwiać istnieniem gabinetu.

Znając dobrze swe trudne położenie prez. Grabski postanowił odroczyć wszystkie polityczne a sporne zagadnienia. Odroczył załatwienie podniesionej przez lewicę sprawy powrotu Piłsudskiego do armji, odroczył wszelkie zmiany na stanowiskach wojewodów i placówkach zagranicznych, odroczył reformę rolną, ogłosił milczące swe desinteressement wobec różnych projektów zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej, cofnął projekt ustawy prasowej i nie wniósł do Sejmu przygotowanych przez min. Kiernika projektów o ustroju samorządowym, które napotkają zapewne na żywą opozycję niektórych stronnictw. Prez. Grabski poświęcił się w zupełności sprawom sanacji i reformy waluty.

Niestety wśród stronnictw lewicowych przejawia się obecnie coraz wyraźniejsza dążność do zakłócenia tej „treuga Dei", jaką prez. Grabski pragnie utrzymać. „Wyzwolenie" stawia z coraz większym hałasem żądanie nadania p. Piłsudskiemu w naszej armji uprzywilejowanego stanowiska bez odpowiedzialności przed Sejmem. Jest rzeczą jasną, że Piłsudski ma być taranem przeciw gabinetowi Grabskiego. Również sprawa P. P. P., co do której potępiające opinje wszystkich stronnictw prawocentrowych są zgodne i która znajduje się obecnie w stadjum śledztwa sądowego, wyzyskiwana jest przez socjalistów w jakichś niewyraźnych celach. Coraz trudniej obronić się nam od podejrzenia, iż idjotyczna ta konspiracja ludzi niepoważnych wygląda raczej na dzieło prowokacji, potrzebne lewicy dla jakichś ciemnych planów, niż na rzeczywisty spisek „patrjotów"... Czyja ręka była tam czynna? I dlaczego równocześnie w dalekiej Ameryce zbierano pospiesznie fundusze dla Piłsudskiego z tem uzasadnieniem, że dolar teraz wysłany stokroć potrzebniejszy będzie, niż gdyby był wysłany później. Przypominamy raport b. wojew. Gałeckiego i ostatnie doniesienie o „Strzelcu" warszawskim. Czy P. P. P. nie była sprytnie zareżyserowaną pułapką dla impulsywnej i niedoświadczonej młodzieży z obozu narodowego? Ministrowie z rządu Witosa traktowali ten „spisek" jak błazeństwo. Było to błędem, bo kryło się tam coś niewyraźnego. Na szczęście rząd Grabskiego zarządził aresztowania, zanim „spiskowcy" zdążyli popełnić jakąś niedorzeczność, którąby posłużyła bojówkom socjalistycznym za okazję do występu. Wyolbrzymianie tej afery obecnie przez lewicę ma wszelkie pozory akcji poprzednio przygotowanej na dużo ważniejszą okazję...

Wreszcie i zapowiedziany wyjazd p. Hiltona posłużył już za pretekst do ataku na p. Grabskiego. Jest zdumiewającem, że część naszej prasy tak łatwo bierze stronę komandora angielskiego przeciw polskiemu rządowi. Kto zna dalekosięgające aspiracje p. Younga i kół poza nim stojących, kto wie, że p. Young wymienił już dawniej nazwiska dwóch Anglików, którzy mieliby wejść w skład zarządu (!) Polskiego Banku, i że życzeniem jego było statut naszego Banku poddać pod opiekę... Ligi Narodów, ten nie zdziwi się, że między ambicją polskiego ministra, apelującego do ogromnej ofiarności finansowej społeczeństwa, aby tylko utrzymać samodzielność gospodarczą państwa — a ambicją obcych „instruktorów" nie może być zgody. Nie było jej i za min. Kucharskiego. Sądzimy, że całe to mącenie wody spotka się z silnym odporem rządu i tych stronnictw, które pragną obecnie przedewszystkiem pokoju wewnętrznego, umożliwiającego rządowi pracę nad sanacją skarbu. W braku większości politycznej powinna się w Sejmie i w kraju wytworzyć czasowa „większość za pokojem". Ona to musi podtrzymać rząd, przeciw któremu mącicicle coraz ostrzej się zwracają.

Wielka rada faszystów.

Rzym. PAT. Wielka rada faszystów zakończyła po północy swoje obrady. W zebraniu uczestniczyło około 1000 delegatów. Przemawiali: Giuriati, Corradini i Mussolini. Na wstępie swego przemówienia Giuriati w imieniu swoich kolegów ministerjalnych złożył Mussoliniemu pozdrowienie, oświadczając, że stał się on Gigantem odzwierciedlającym duszę narodu. Następny mówca Corradini zaznaczył, że naczelnem hasłem wyborczem faszystów będzie służba dla ojczyzny. Parlament, który się zbierze dnia 24 maja, musi być obrazem Włoch odrodzonych.

W dalszym ciągu zgromadzania Mussolini wygłosił wielką mowę, zaznaczając, że faszyzm staje do wyborów bez sojuszów z innemi stronnictwami. Gwarantując jednak dla listy narodowej większość, faszyści umieścili na tej liście ludzi zasłużonych ojczyźnie, należących do innych partyj. Mówiąc o rewolucji faszystowskiej i o wolności mowca oświadczył, że zna kraje, gdzie rewolucja pochłonęła setki tysięcy ofiar, gdzie mordowano zakładników i wolność pojmowano jako wolność jednej partji, gnębiącej cały naród. Takiej wolności i rewolucji — mówił Mussolini — jestem wrogiem. Mówiąc o opozycji lewicowej zaznaczył Mussolini, że należą do niej także popolari i stwierdził, że wódz tego stronnictwa wystąpił jako wróg faszyzmu i jako taki będzie traktowany. Mowę Mussoliniego zebrani przyjęli owacyjnie.

Po zgromadzeniu mimo nocnej pory przez miasto przechodziły oddziały faszystów ze śpiewem i orkiestrami.

Rada Naczelna Chrześć. Demokr.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada Naczelna Stronnictwa Chrz. Demokracji zebrała się we wtorek w lokalu sejmowym Klubu Chrz. Dem. na dwudniowe obrady. Po zagajeniu pierwszy referat „O sytuacji politycznej" wygłosił prezes Klubu poseł Chaciński, który przemówienie swoje zakończył stosownemi rezolucjami. Dyskusję polityczną przerwano ze względu na obrady Sejmu. Przeprowadzona ona będzie na posiedzeniu wieczornem.

Dalszy referat wygłosił prof. Uniw. lwowskiego Dr. Makarewicz: O stosunku państwa do mniejszości narodowych i wiceprezydent Smólski: O najnowszych projektach samorządu. Obradom wtorkowym przewodniczyli kolejno wiceprezesi posłowie Bitner i Holeksa.

Misja Younga już zbyteczna.

Warszawa. (Telef. wł.) Na konferencji premiera Grabskiego z komandorem H. Youngiem wyjaśniło się, że dalszy pobyt finansowej misji angielskiej w Polsce nie jest niezbędny, albowiem najważniejsze zadania, do których misja została powołana, zostały wypełnione.

Powodzenie subskrypcji na Bank Polski.

Warszawa. (Telef. wł.) We wtorek w oddziałach głównych P. K. K. P. rozpoczęła się subskrypcja na akcje „Banku Polskiego". Pomimo, że warunki subskrypcji zostały ogłoszone dopiero we wtorek, mnóstwo już osób pospieszyło do P. K. K. P. z walutami obcemi, subskrybując akcje „Banku Polskiego", Świadczy to, jakie szerokie koła mają zaufanie do Banku.

Na prowincji subskrypcja rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego tygodnia, gdyż wysyłka prospektów i deklaracji wymaga przygotowań technicznych.

Z wtorkowego posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) Wtorkowe obrady Sejmu rozpoczęły się od wycofania na życzenie klubów lewicowych sprawozdania Komisji ochrony pracy, o poprawkach Senatu do ustawy o wskaźniku drożyźnianym. W chwili obecnej wobec systematycznego wzrostu drożyzny i stabilizacji marki niektóre ustępy projektowanej ustawy nie byłyby korzystne dla pracowników.

W dalszym ciągu odesłano do Komisji wojskowej ustawę o stosowaniu na obszarze województwa śląskiego niektórych ustaw w sprawach wojskowych. Chodzi tu mianowicie o wprowadzenie nowej ustawy wojskowej na Śląsku, a zaniechania dawnej ustawy znoszącej tę służbę na przeciąg lat 8 od plebiscytu. W tej sprawie przemawiał poseł Kwiatkowski (Ch. Dem.), poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja nad ustawą wojskową, która do tej chwili, gdy nam wiadomości te podaje nasz korespondent, t. j. godz. 8 wieczorem — trwa dalej.

Stan taboru kolejowego.

Warszawa. (PAT) Komisja sejmowa komunikacyjna w pierwszym punkcie porządku dziennego wysłuchała referatu Dra Bartla o działalności warsztatów P. K. P. Referent dla informacji posłów przytoczył między innemi szereg danych, ilustrujących stan taboru kolejowego. A więc ilość parowozów, która w dniu 1 stycznia b. m. wynosiła 4953, w czem chwilowo nieczynnych 1508 wzrosła od 1 stycznia 1920 o 2160, czyli 77%. Liczba wagonów osobowych w dniu 1 stycznia b. r. wynosiła 11.733, podczas gdy w dniu 1 stycznia 1920 wynosiło zaledwo 6475, powiększyła się zatem o 81%. Liczba wagonów towarowych w dniu 1 stycznia 1920 r. wynosiła 63.206, podczas gdy 1 stycznia b. r. wynosiła 129.722. Wzrost zatem wynosi 105%.

Trocki pod strażą.

Berlin. AW. Z Londynu donoszą: Na podstawie uchwały Komitetu wykonawczego stronnictwa komunistycznego w Moskwie zmuszono Trockiego do osiedlenia się na stałe w jednej z małych miejscowości w południowej Rosji. Miejscowość ta jest silnie strzeżona przez ajentów czerezwyczajki. — Trockiemu zabroniono także podróżować koleją. Jak słychać przeciwnicy jego domagali się natychmiastowego aresztowania, przedstawiono im jednak, że uwięzienie pociągnęłoby za sobą poważne niepokoje wśród wojsk czerwonych.

ZWŁOKI LENINA BĘDĄ SPALONE.

Berlin. (AW.) W uzupełnieniu wiadomości o uroczystościach pogrzebowych donoszą z Moskwy, że mimo silnego mrozu, bo dochodzącego do 30 stopni C., w pogrzebie wzięło udział miljon ludzi. Powszechną uwagę zwrócił fakt, że na pogrzebie zjawił się również i Trocki.

W myśl uchwał kongresu, ciało Lenina wystawione będzie przez trzy miesiące na widok publiczny, poczem zostanie spalone w specjalnem na ten cel zbudowanem krematorjum. Popioły pochowane zostaną w grobie, który znajdować się będzie w murach Kremlina.

SPOLICZKOWANIE KAMIENIEWA.

Warszawa, (Telef. wł.) W uzupełnieniu wczorajszych doniesień o starciu pomiędzy komunistami w Moskwie, należy nadmienić, że Kamieniewa-Rosenfelda spoliczkował przywódca opozycji, Preobrażeńskij.

Waloryzacyjny kurs franka na 30 i 31 b. m.

Warszawa. (Tel. wł.) Frank waloryzacyjny na środę 30 b. m. ustalono w wysokości 1,910.000 Mkp., na czwartek 1,900.000 Mkp.

Frank kolejowy i pocztowy do 31 b. m. — 1,900.000 Mkp.

Frank tytoniowy do 3. lutego b. r. 1,910.000 marek.

Warszawa. (AW.) Od 1-go o 15-go lutego b. r. obowiązywać będą te same opłaty pocztowe co dotychczas, a to skutek ustalenia się wartości franka złotego.

Z dnia politycznego.

Niepotrzebna dotacja.

Komisja budżetowa uchwaliła podwyższyć w roku bieżącym subwencję państwową na rzecz gmin żydowskich z 2.000 na 10.000 złp. Jest to — naszem zdaniem — podwyżka zupełnie zbyteczna i ani potrzebami żydostwa, ani krytycznym stanem naszego budżetu nieuzasadniona. Żydzi korzystają przecież ze szkół państwowych w daleko większym procencie, niż wynosi ich procent ludnościowy. Szczególnie nasze uniwersytety tj. najdroższe uczelnie w państwie, przepełnione są żydami (28 i 38% na niektórych wszechnicach). Państwo więc już w ogólnym budżecie oświatowym subwencjonuje wybitnie mniejszość żydowską. Osobne dotacje dla „wyznania żydowskiego" na cele szkolnictwa są zupełnie niepotrzebne. Jeśli zaś chodzi o cele ściśle wyznaniowe, to dotowanie wyznania skupiającego w sobie najbogatszą ludność państwa, wykupującą w zastraszającem tempie nasz polski stan posiadania, jest gestem co najmniej niezrozumiałym. Żydom te 10 tysięcy złp. niewiele pomoże i wywoła tylko takie słowa „wdzięczności", jak np. głos „Nowego Dziennika", który nazwał subwencję „ochłapem z pańskiego stołu". W budżecie zaś państwowym każdy wydatek, który nie jest uzasadniony rzeczywistą potrzebą, jest już tem samem szkodliwy. Jeśli żydzi chcą mieć własne szkoły hebrajskie, niech je utrzymują ze swych olbrzymich zasobów prywatnych.

Po pogrzebie Lenina.

Jeszcze ciągle nadchodzą wieści o pogrzebie Lenina. Ciało jego pochowano w mauzoleum moskiewskiem, w którem są już zwłoki prezesa centr. komitetu sowietów. Swierdłowa; natomast serce i mózg oddano pod specjalny klosz do „Instytutu Lenina". Zwłoki Lenina umieszczone w szklanej trumnie oglądały — donosi źródło sowieckie — tysiące robotników, nie mogących przeboleć(?) utraty swego wodza(?). A nawet mieli oni słać „listy błagalne, aby uczyniono, co jest możliwe, celem zakonserwowania na długie lata zwłok Lenina... by to było dla nich zachętą i pociechą". Bolszewicy w swej naiwności wierzą, że zagranica uwierzy tym i innym kłamstwom. Przy pogrzebie doszło do jakichś zagadkowych zajść zakończonych uwięzieniem. Rosyjskie źródła donoszą o nich krótko, że były wymierzone przeciw kapitalizmowi; być więc może, że przeciw rządowi sowieckiemu, który obcy kapitał zaczyna dopiero dopuszczać do Rosji.

Równocześnie kongres sowiecki w Moskwie wystosował do „ludzkości pracującej" odezwę, w której oświadcza, że „cały świat włożył żałobę po Leninie, jako genjuszu rewolucji wszechświatowej. Odezwa oświadcza, że nawet po fizycznym zgonie Lenin pozostaje panem „Nowej Ludzkości", „heroldem, prorokiem i stworzycielem nowego świata, wulkanem epoki rewolucyjnej, który „wylał ze siebie morze rewolucyjnej lawy", największym z wodzów wszystkich krajów, ludów i świata, a wreszcie — „wybawicielem świata".

W ten prymitywny sposób wyzyskali bolszewicy, przyjęte zwyczajami dyplomatycznemi kondolencje rządów Europy. Przypuszczamy, że odnośne rządy będą dość zdziwione tymi wnioskami, które rząd moskiewski wysnuł z ich etykietalnych wynurzeń. Po raz niewiedzieć już który, pokazuje się, że niema większych oszustów politycznych obecnie nad bolszewików. Stwierdza to i świeża wiadomość Pata z Rzymu przecząca, jakoby Papież miał wysłać do sowietów kondolencję z powodu śmierci Lenina. Kłamstwo to ukuli sami bolszewicy i puścili po świecie, że i sam Papież przywdział żałobę po „genjuszu rewolucji". — Kłamstwo jednak ma — krótkie nogi!

Czesi hamują europejską komunikację kolejową.

W czasie od 10 do 12 stycznia odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie międzynarodowych połączeń kolejowych, przy udziale Polski, Francji, Szwajcarji, Włoch, Austrji, Czecho-słowacji, Łotwy, Estonji i Finlandji.

Na porządku dziennym było m. i. uruchomienie pociągu pośpiesznego Paryż-Warszawa-Ryga przez Niemcy. Punkt ten musiano jednakże ze względów politycznych skreślić, mimo iż delegaci niemieccy na konferencję przybyli.

Tematem obrad było bezpośrednie połączenie pociągami pospiesznymi i przeprowadzenie wagonów bezpośredniej komunikacji między państwami Bałtyckiemi i Warszawą a Paryżem i Rzymem.

Komunikacja ta w myśl wniosków opracowanych przez delegatów polskich, zapewniała najkrótszy i najkorzystniejszy czas przejazdu między Rewlem, Rygą, Dźwińskiem i Warszawą z jednej, a Paryżem, Szwajcarją i całym półwyspem Apenińskim przez Wiedeń z drugiej strony.

Konieczność takiej komunikacji uznały wszystkie na konferencji reprezentowane państwa z wyjątkiem Czechosłowacji i były gotowe z dużemi nawet ofiarami finansowemi ją urzeczywistnić.

Wszelkie jednakże wnioski rozbijały się o bezwzględnie negatywne stanowisko delegatów Czechosłowackich, który z uporem wprost niezrozumiałym uniemożliwiali nawiązanie połączeń, uzasadniając to bądź to niemożnością prowadzenia większej ilości pociągów, bądź to przeciążeniem już kursujących.

Stosownie do wniosków twierdzili raz, że pociągi wykazują tak małą frekwencję, iż uruchomienie nowych byłoby karygodną lekkomyślnością to znów, że pociągi są tak przepełnione, iż bezwarunkowo nie mogą zmniejszyć ilości własnych wagonów.

Widząc, że wszelkie wnioski przy skrupulatnym nawet uwzględnieniu warunków techniczno-ruchomych kolei czecho-słowackich zostaną przez czeskich delegatów pod najbłahszemi pozorami, a nawet i bez powodów odrzucane, zaproponowali delegaci polscy zamianę istniejącego kursu Kraków-Wiedeń na kurs Warszawa-Wiedeń-Paryż, co dla kolei czeskich żadnych trudności absolutnie stanowićby nie mogło — całe żądanie bowiem redukowało się odnośnie do przebiegu po linjach czeskich tylko do zmiany napisu na wagonie.

Delegaci czescy nie mogąc wykazać najmniejszych trudności, któreby odrzucenie tego wniosku przynajmniej pozornie uzasadniały, wysunęli cały szereg niemożliwych do spełnienia żądań, uzależniając od przyjęcia ich urgensów na zmianę napisu na wagonie.

Wywołało to ogólne oburzenie wszystkich delegatów, stwierdziło to bowiem złą widoczną wolę Czechów.

Prasa francuska i włoska, a nawet i niemiecka wypowiedziała się już w tej sprawie, podnosząc nieżyczliwe — a nawet wrogie stanowisko Pragi do sąsiadów.

Rzecz naturalna, konferencja pozostała bez skutku.

Echa.

Polska piedestałem dla żywego posągu

Jak wskazuje ogłoszony niedawno raport wojewody Gałeckiego do b. ministra Kiernika, peowiackość starego stylu znów głowę podnosi, znów sieje fermenty, znów pali pod kotłami dawnych animozji, znów chciałaby przygotować jakieś roztamy i z wojska uczynić nie narzędzie i puklerz Rzeczypospolitej, lecz miecz i taran w rękach swych wybrańców.

I gdyby nawet raport wojewody zawierał trochę nieścisłości lub mylnie wplątane nazwiska, to jednak z innych źródeł, nietylko krakowskich lecz i poznańskich, także wiadome jest ludziom, utrzymującym kontakt z wojskowością, że duch konspiracji zaczyna znowu w sposób niepokojący pokutować w armji.

Apelować do mechaników całej tej roboty, aby w imię dobra Rzeczypospolitej zaniechali swych knowań, byłoby modlitwą bez echa. Bo poza spekulacją i żądzą karjery, której ślad odnaleźć można w każdej koterji, jest tam sui generis opętanie, jest idea fixe, że Polska to jeden człowiek i jedno zawołanie partyjne. Pozatem niema ani państwa, ani armji, dla których wartoby żyć i pracować. Poza tem jest tylko ziemia i tłum, które mają odegrać rolę piedestału dla żywego posągu. Jeśli naród nie zgodzi się na to, trzeba mu but żołnierski postawić na głowie i niech się dzieje co chce, choćby Polska zawalić się miała.

(Władysław Rabski, „Kur. War.")

Na marginesie polityki.

Po długich a ciężkich cierpieniach zrobiłem fasję podatku majątkowego. (Moja żona posiada pół kamienicy). Przestudjowałem broszurę (półtora miljona marek), dowiedziałem się z niej, że mam oszacować dom według lipcowego kursu domów, stosownie do rozporządzenia z dnia i t. d., porobiłem szereg matematycznych zadań, mnożyłem, dzieliłem, dodawałem, odejmowałem, wyciągałem pierwiastki i podnosiłem je do rozmaitych potęg — godzinami stałem bezradny wobec srebrnego półmiska, który miałem oszacować wedle lipcowego kursu półmisków — pytałem, ażeby otrzymywać sprzeczne odpowiedzi, wreszcie obliczywszy na wszelki wypadek wypadkową (raczej przypadkową) zapełniłem karty a, b, c, e i f, i wyszedłem na ulicę.

Aczkolwiek należę do tych, którzy naprawdę wolą Polskę bez półmiska niż półmisek bez Polski, czułem pewien cyfrowy chaos w głowie. Bo jakże! — za połowę pierwszego piętra dostaje moja żona 7000 (wyraźnie siedem tysięcy) marek polskich **kwartalnie**, reszta zaś lokatorów płaci jej z własnej a nie przymuszonej woli (od pierwszego stycznia b. r. czy od lutego) 6 miljonów marek miesięcznie. Dochód więc roczny wynosi czy wynosić **ma** w obecnej chwili brutto 52 miljony 14 tysięcy marek. Ponieważ mam manję podstawiania wartości, interes mojej żony przynosi rocznie, brutto 120.02 bomb piwa, czyli dziennie 0.3485 bomby.

A tu śnieg spadnie i grozi zawaleniem dachu, lub zatłuczeniem przechodnia. Ile za oczyszczenie dachu? Trzydzieści miljonów. Zamarznie wodociąg na drugiem piętrze, wskutek czego pęknie rura. Odwilż. Wpada dozorca domu: „Panie! Powódź! Aż na parter przecieka!" — Ile? Trzynaście miljonów. W czasie zamieszania dozorczyni tłucze szybę. Ile? Dziesięć miljonów.

Liczę: 30 + 13 + 10 = 53 : 2 = 26.5.

I już 44 bomby piwa djabli wzięli! Ale to wszystko drobnostka. Śniegu nie zrzucam, szyby nie wprawiam, o rurę toczę pertraktacje z lokatorami, wszystko razem oddaję pod opiekę świętego Antoniego — i jakoś wychodzę na swojem, bo lawiny z mego domostwa spadają nocą, nie zabijają nikogo, tylko niszczą jakieś galeryjki na dachu (bez których można się obyć), jakąś ilość dachówek, które w razie deszczu, można zastąpić cebrzykami rozstawianymi na strychu i jakąś ilość metrów rynien, które o tyle są zbyteczne, że z tynków dawno zrezygnowałem, boć ich ani piórem nie wypiszę, ani językiem nie wygadam.

Ale wypisać — wygadać muszę, wiecie, szanowni czytelnicy, co? — pięć miljardów podatku majątkowego, zwaloryzowanego.

— „He?!" —

— „Tak jest, szanowny panie" — oznajmił mi rzeczoznawca.

— „Teofilu Trzciński! Osterwo! Szyfmanie! Szczurkiewiczu! wszyscy dyrektorowie i Ty, P. T. Publiczności — ratunku!" —

Po tym wewnętrznym krzyku rozpaczy zwróciłem się do rzeczoznawcy:

— „Pierwsza rata?" —

— „Czterysta miljonów".

— „Druga?" —

— „Zobaczymy".

— „Dobrze. Bardzo dobrze. Coś się napisze, coś się sprzeda, bez czegoś się obejdzie, byle uzdrowić walutę".

Nagle podnoszę wzrok rozjaśniony blaskiem skutecznej ofiary i widzę (gdyż, jak nadmieniłem, to wszystko przeżuwałem na ulicy) plakat zaczynający się od fascynującego słowa: „Lokatorzy!" — Czytam z zapartym tchem. Groźba! — „Biedni kamienicznicy" w szyderczym cudzysłowie, samowola kamieniczników między linjami, zapowiedź wyjścia na ulicę w razie nieukrócenia tej samowoli...

Doznałem zawrotu głowy. Z chaosem logicznym zderzył się chaos psychologiczny i porwała mię szewska pasja. A wy: chodźcie sobie na ulicę, ile wam się żywnie podoba! Ja także wyszedłem na ulicę i nic mi z tego nie przyszło! Jeżeli tak dalej pójdzie, to przestaniecie **wchodzić** do mieszkań, bo ich, jak Bóg na niebie, nie będzie! Te, które są, poburzycie, a nowych nikt wam nie zbuduje!!

Nagle uderzyłem się w czoło. Co za głupstwo! Oburzam się, jako że mam „białe ręce", a przyszłość należy do „czarnych — — giełd". Gdybym

był dolaryzował! Gdybym był dolaryzował!! Ale ponieważ nie dolaryzowałem ogarnęła mię nagła, kaligulieczna apatja i zadeklamowałem sobie pod nosem:

„Zmęczyłem się. Najlepiej sami oszacujcie
i rozdajcie dzisiejszym władcom".

K. H. Rostworowski.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji.

W piątek dnia 1 lutego odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. A. Potockiego l. 11, I p. o godz. 7 wieczorem Wiec Ch. D. m. Krakowa. Referują wiceprezes Klubu Ch. D. poseł Holeksa i prezes senackiej komisji budżetowej, senator A. Adelman na temat: „Postępy w sanacji skarbu — wstrzymanie maszyny bijącej marki w dniu 5-go lutego? Widoki na najbliższe miesiące". Wstęp wolny dla członków i sympatyków Chrześć. Demokracji. Zarządy Kół Chrześć. Dem. uprasza się o zawiadomienie członków o wiecu. O liczny udział w wiecu uprasza Zarząd okręgowy Ch. D.

Wiec w Wieliczce.

W niedzielę rano o godzinie 10-tej w sali Rady powiatowej w Wieliczce odbył się wiec Chrześc. Dem. przy udziale kilkuset członków i sympatyków. Zebranie zagaił Ks. M. Selwa, na przewodniczącego wybrano p. Jurka, tokarza salinarnego.

Referat wygłosił poseł Mianowski, który omówił dokładnie dwie sprawy obchodzące dziś najwięcej pracowników w Wieliczce, t. j. sprawę waloryzacji zarobków i sprawę nowego statutu prowizyjnego. Poseł Mianowski zwrócił naprzód uwagę na wzrost drożyzny przy tendencji zniżkowej dolara; uważa za najbliższy obowiązek rządu dążenie do zatrzymania drożyzny i utrzymania, a tem samem i wskaźnika drożyźnianego, gdyż inaczej przyszła równowaga budżetowa byłaby zachwiana. Wszystkie bowiem daniny są zwaloryzowane w złocie i wzrastają w miarę zwiększania się kursu złota; natomiast „gros" wydatków państwowych, a więc i płace pracowników wzrastają według kosztów utrzymania. Sytuacja jest taka, że w pierwszej połowie stycznia dolar podniósł się o 35% — a koszta utrzymania o 89%; w drugiej zaś dolar utrzymuje się na jednym poziomie (z tendencją nawet zniżkową), a drożyzna wzrasta.

Następnie poseł Mianowski przedstawił projekt statutu prowizyjnego, opracowany przez Min. przemysłu i handlu. Opiera się on na ustawie uposażeniowej pracowników i funkcjonarjuszy państwowych, i na dopiero co wyszłej z druku ustawie emerytalnej. Projekt ten wprowadza punkty, które pomnożone przez odpowiednią mnożną ustaloną miesięcznie przez Radę Ministrów dają odpowiednią miesięczną prowizję. (I stop. — 140 punktów; VI st. — 240 punktów). Nadto na okres przejściowy sanacji skarbu do liczby punktów w każdym stopniu tytułem dodatku regulacyjnego dodawałoby się 70 punktów.

Proponowany projekt polepsza znacznie dolę prowizjonistów. Podczas gdy za czasów austrjackich prowizja wynosiła 84% płacy w czynnej służbie, statut z roku 1922 dawał mniej więcej 22 procent, **w projekcie proponowanym podnosi się prowizja do 70 proc. płacy czynnej służby.**

Poseł Mianowski stwierdza, iż na analogicznych założeniach ma się **oprzeć uregulowanie prowizji pracowników tytoniowych.**

W końcu przedstawił poseł Mianowski sytuację polityczną. Omówił usiłowania rządu i stanowisko stronnictw do niego. Wreszcie podkreślił potrzebę wspomagania rządu w jego dziele przez obywateli państwa. Ze względu na drożyznę, bezrobocie wymagana jest energiczna akcja rządu (ubezpieczenie na wypadek bezrobocia). Społeczeństwo nie może zostać bezczynne. Mowca z wdzięcznością i uznaniem wita akcję Ks. Biskupa Sapiehy i obecnych wzywa do pracy w R. B. K.

W dyskusji zabierali głos pp. Czapor w sprawie węgla dla emerytów salinarnych; p. Front (sekretarz Chrz. Zw. zaw.) z Krakowa omówił szereg spraw robotniczych; uwypuklił działalność klubu Chrze. Dem. na terenie parlamentarnym dla ulżenia doli warstw pracujących, a wreszcie nakreślił uznania robotników godną i energiczną działalność p. ministra Smólskiego. Ks. Selwa przyłącza się w dyskusji do wywodów poprzedniego mówcy i zgłasza dodatkową rezolucję w sprawie rozbudowy miast.

W końcu na wszelkie wywody dyskusyjne odpowiedział szczegółowo p. poseł Mianowski. Po jednomyślnem przyjęciu rezolucyj przewodniczący p. Jurka zamknął zebranie.

Zbudźmy się!

(List z Zakopanego).

Po ogłoszeniu w jednym z poprzednich numerów „Głosu Zakopiańskiego" artykułu w sprawie odżydzenia Zakopanego pod tytułem „Wstyd Polacy", żaden oczekiwany odruch społeczeństwa, a zwłaszcza zakopiańskiego nie zaczyna się, nikt nie uczuł się w obowiązku przyczynienia się jakimkolwiek czynem lub słowem do odżydzenia Zakopanego.

Czy chciwość i łakomstwo zagłuszyły u ludzi zupełnie wszelkie poczucie godności narodowej i osobistej, że dla grosza żydowskiego chcą wszystko poświęcić? Czy trzeba dowodzić, że jak dalej tak potrwa, to żydzi odbiorą nam wkrótce Zakopane, jak odebrali nam nasze zdroje i miasta?

Skąd się bierze ta jakaś hypnotyczna nasza obojętność na to wszystko? Dlaczego nikt nie poczuwa się do obrony tej miejscowości, dlaczego nikt nie usiłuje przeszkodzić sprzedawczykom w niecnych transakcjach z żydami, nikt nie oburza się i nie czyni wyrzutu jawnie sprzyjającym i zaprzedającym się żydom? A przecież chyba dziś nie trzeba dowodzić, czem są dla nas żydzi. Wystarczy się zapytać, co nam wnieśli oni, odkąd weszli do Polski? Oto wyzysk i lichwę, demoralizację, zacofanie, zniszczenie gospodarcze i brud. Wszak żydowskie karczmy to sprawiły, że ludem naszym były i są zapełnione kryminały i że ten lud dziś pozostał w tyle daleko poza cywilizacją świata.

Obecnie żydzi postanowili nas zniszczyć zupełnie i wywłaszczyć, widzimy to w ich machinacjach, jak również w szerzeniu komunizmu wewnątrz, w obniżaniu naszej waluty i w gwałtownem zajmowaniu przez nich wszystkich najważniejszych stanowisk i placówek, a w tej ich planowej robocie jakże mało się przeciwdziała! Są wprawdzie w naszem społeczeństwie ludzie, uznający potrzebę walki z nawałą żydowską, tylko nie myślą sami się do tego przyczynić i radzi byliby, żeby to inni jakoś tam zrobili. Drudzy znów są za walką „godziwą", t. j. widzą ją w powolnej, systematycznej rywalizacji w handlu i przedsięwzięciach finansowych z żydami. Ci w swej naiwności nie wiedzą, że żydzi takiej walki wcale się nie obawiają, bo oni na tem polu mają pod każdym względem kolosalną przewagę. Ciężar takiej walki oczywiście także podjąć musimy, lecz pamiętać trzeba o tem zarazem, że ten rodzaj walki z żydami jest najcięższym i nie może być jedynym. Tu poza tem koniecznie musimy jeszcze pomyśleć o czemś radykalnem. Na ich walkę bezwzględną musimy odpowiedzieć także bezwzględnością, inaczej zginiemy.

Oczywiście, że nie może być mowy o żadnej walce niegodziwej, o jakichś gwałtach i represjach, ale musimy rozpocząć natychmiast stanowczą samoobronę, ujawniającą się w bezwzględnym bojkocie żydów na każdem polu i miejscu. Nie sprzedawać nic żydom i nie kupować u nich, nie przyjmować ich nigdzie i nie dopuszczać do nich służby chrześcijańskiej. Temi drogami wyzbyli się żydów nasi sąsiedzi, Czesi, Węgrzy i inni, idźmy więc i my za ich przykładem.

Kto myśli i czuje po polsku, ten do pracy odżydzenia Zakopanego musi się przyczynić, ten nie może dłużej pozostać obojętnym i wypełni to zadanie, jakie mu wskażą: obowiązek narodowy i obywatelski.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Choroba ministra Zamoyskiego.

Jak już donosiliśmy pokrótce, minister Zamoyski zachorował obłożnie. Wobec blisko 40-stopniowej temperatury, p. minister z polecenia lekarzy przez kilka dni nie będzie mógł wstawać. Przebieg choroby normalny. Przy pierwszej możliwości p. minister wyjedzie natychmiast do Warszawy.

WALNE ZGROMADZENIE NAJWYŻSZEJ WŁADZY SPORTOWEJ W POLSCE. Onegdaj odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Związku Związków sportowych. Poświęcone ono było przedewszystkiem sprawozdaniu nad działalnością Polsk. Komitetu igrzysk Olimpijskich. Po dyskusji, w której niektóre Związki atakowały działalność tego Komitetu, Komitet zgłosił dymisję, której jednak większością głosów nie przyjęto. Następnie wybrano specjalny komitet, który ma się zająć zbadaniem działalności P. K. I. O. i zarzutów. stawianych mu przez poszczególne Związki.

DWA KONKURSY NA ROZPRAWY POLSKIE ogłasza międzynarodowe biuro pracy. Tytuł pierwszej rozprawy brzmi: Międzynarodowa organizacja pracy i znaczenie jej dla Polski; tytuł drugiej: Ustrój i działalność międzynarodowego biura pracy. Rękopisy pierwszej mają być złożone do 31 marca br., drugiej do 31 listopada br. Dla każdej z prac wyznaczono po dwie nagrody. Dla pierwszej: 500 fr. szw. i 200 fr. szw.; dla drugiej: 1000 fr. szw. i 500 fr. szw. Szczegółów udziela Oddział Korespondencyjny K. B. P. w Warszawie, Moniuszki 2.

ŁÓDŹ PRZED NOWYM STRAJKIEM. Kuchmistrze i muzycy pracujący w restauracjach w Łodzi, niezadowoleni z przyznanej im podwyżki kosztów utrzymania za pierwszą połowę stycznia, grożą, że będą musieli uciec się do strajku.

DWIE OFIARY SZCZYTNEGO OBOWIĄZKU. Onegdaj po godzinie 1 po południu wybuchł przy ul. Rozwadowskiej 38 w Łodzi wielki pożar, który wywołał olbrzymie zaniepokojenie w mieście. Ogień w mgnieniu oka ogarnął całe trzecie piętro czteropiętrowego domu mieszkaniowego, wskutek czego czwarte piętro zostało zupełnie odcięte. Na ratunek pospieszyły wszystkie oddziały straży ochotniczej pożarnej Łodzi Cała akcja zmierzała przedewszystkiem w kierunku uratowania mieszkańców 4-go piętra, z których dwu zaledwie doznało poparzenia. Dwóch strażaków natomiast, którzy z bohaterską odwagą spieszyli na ratunek nieszczęśliwych lokatorów, zostało poparzonych śmiertelnie.

KRWAWE ZAJŚCIE W POZNANIU. Stan. Pieniążek, dawniej nauczyciel ludowy, a obecnie właściciel paru realności w Poznaniu, natknął się w sobotę na kupca Stan. Chełmikowskiego przed wejściem do restauracji „Varsovie" i strzelił do niego trzykrotnie. Rany były tak ciężkie, że Chełmikowski wkrótce wyzionął ducha. Pieniążek oddał się sam w ręce władzy, a jako powód spełnienia zbrodni podał zemstę za utrzymywanie przez Chełmikowskiego stosunków z jego żoną. Zeznanie to wywołało o tyle zdziwienie, że Pieniażek już od wielu lat nie mieszkał z żoną i nigdy nie wspominał o niej, tak, że wielu nawet dobrych jego znajomych nie wiedziało, że wogóle jest żonaty.

UROCZYSTOŚĆ RODZINNA W POCZDAMIE. W niedzielę odbyła się w Poczdamie, w willi, należącej do b. cesarza Wilhelma, uroczystość rodzinna z okazji 65-tej rocznicy urodzin b. cesarza niemieckiego, Na uroczystości byli obecni: b. niemiecki następca tronu z trzema synami, książę Fryderyk i marszałek Hindenburg.

WYRPAWA NA SZCZYT MONT EVEREST. Dzienniki londyńskie donoszą, że angielski generał brygady Bruce udaje się do Indji, aby objąć przewodnictwo ekspedycji, która z wiosną wybiera się na szczyt Mont Everest. Generał Bruce urządza już drugą wyprawę na ten szczyt. Dotychczas wogóle trzy ekspedycje próbowały dotrzeć na szczyt Everestu.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURKESTANIE. W uzupełnieniu wiadomości o trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło ostatnio Turkestan, nadchodzą następujące szczegóły: Najbardziej dotknięte tą klęską są okolice Basmandinu. Ogółem zawaliło się tam 400 domów, oraz uległy całkowitemu zniszczeniu dwa obozowiska w tych okolicach. Rosyjski Czerwony Krzyż rozwinął wprawdzie akcję ratunkową w tych okolicach, wysyłając tam swoje kolumny, rozmiary klęski są jednak tak duże, że niezbędną jest pomoc państwa. Odczuwa się tam w dalszym ciągu lekkie wstrząsy powierzchni ziemi w różnych okręgach Turkestanu.

Akcja R. K. B.

Zebranie duchowieństwa.

Księża Dziekani m. Krakowa zapraszają wszystkich kapłanów świeckich i przełożonych klasztorów męskich na zebranie we czwartek 31 b. m. o godz. 5 w sali Chrześć. Związków robotniczych przy ul. Potockiego l. 11, celem omówienia sposobu przyjścia z pomocą akcji ratunkowej, rozpoczętej przez Komitet Biskupi R. K. B.

Akcja humanitarna w Dębnikach.

Życzenie Księcia-Biskupa Sapiehy odnośnie do wzmożenia akcji Komitetów parafialnych przez zaproszenie nowych ludzi do współpracy na polu dobroczynnem, spotkało się z należytem zrozumieniem w tutejszej parafji. Rzecz znamienna, że obok osób ze sfer inteligentnych pracują chętnie i ofiarnie, wykazując niezmiernie dużo inicjatywy, przedstawiciele rzemieślników i robotników. Niektórzy, jak pp. Rzeźniczek i Karaś — w sobotę po południu obchodą odległe zakątki parafji, odwiedzając najuboższych. Inni, jak pp. Baumowie, kwestują przygodnie u znajomych, w sferach kupieckich. Dzięki takiej inicjatywie, dyrektor kino „Reduta" pozwala na kwestę w swoim lokalu. W niedzielę składka w „Reducie" przyniosła 19,587.000 mk. Panie: Laszkowa i Suligowska w garbarni ludwinowskiej zebrały od personalu biurowego 55,500.000 mk. Pomoc w tem okazali pp.: Rojt, prokurent firmy, dyr. Wrzak, oraz dyr. Marko. Ponadto uzyskano w garbarni 6 kg. skóry podeszwowej. Niebawem będzie można na plebanji założyć herbaciarnię dla chorowitych starców.

Sprawy miejskie.

O aprowizację Krakowa w cukier i mąkę.

Wczoraj wyjechał z Krakowa do Warszawy wiceprez. m. Wielgus w sprawach gminy. Wiceprezydent będzie interweniował celem zapewnienia stałych dostaw mąki dla Krakowa, wyjaśnienia kwestji cukrowej, oraz wydzierżawienia od wojska drugiej piekarni w Podgórzu na dogodnych warunkach.

Onegdaj donosiliśmy, że magistrat krakowski nie przyjął siedmiu wagonów cukru z kontyngentu styczniowego i że zwrócił się do władz centralnych, oraz do Związku cukrowni w sprawie obniżenia ceny cukru i zapewnienia gminie dostawy samego cukru grysikowego. Wobec odmownego stanowiska Związku cukrowni zarówno co do ceny, jak i jakości cukru, gmina i kooperatywy pozostawiły cukier do dyspozycji dostawców. Ostateczną decyzję poweźmie gmina po otrzymaniu odpowiedzi na memorjał, wniesiony w tej sprawie do rządu. Nieprzychylne stanowisko kartelu cukrowników jest dowodem, że dążą oni za wszelką cenę do wytrącenia handlu cukrem gminom i kooperatywom.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

150.000 marek.

Cena prenumeraty na luty:

w miejscu bez odnoszenia . .	**3,000.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem . .	**3,500.000 Mk.**
pocztą	**3,500.000 Mk.**
za granicą	**7,000.000 Mk.**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Rocznica wyboru Piusa XI.

W dniu 6 lutego przypada druga rocznica wyboru na Stolicę Apostolską pap. Piusa XI, a w dniu 12 lutego rocznica jego koronacji. Katolicy Wielkopolski i Śląska przygotowują z okazji tej rocznicy papieskiej uroczyste obchody i wieczornice po wszystkich parafjach. Organizację tych obchodów przeprowadza Liga katolicka. Warto, by i w Krakowie działająca Liga katolicka lub jej oddział Tow. im. Piotra Skargi pomyślały o zorganizowaniu uroczystości papieskiej.

W 105 rocznicę śmierci Kilińskiego.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne w 105 rocznicę śmierci szewca i pułkownika W. P. Jana Kilińskiego. W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda Kowalikowski ze starostami Drem Balem i Stankowskim, gen. Dziewanowski i Górecki, dyr. policji Dr Styczeń, delegacja oficerów i t. d. Dokoła katafalku rzęsiście oświetlonego i przybranego zielenią i kwiatami ustawił się cech szewski ze sztandarami.

Wystawa pośmiertna dzieł Włodz. Tetmajera.

Jako dalszy punkt programu uroczystości ku uczczeniu pamięci zmarłego artysty, będzie otwarta w sobotę dnia 2 lutego po uroczystej Akademji o godz. 1 w południe w salach Towarzystwa Sztuk Pięknych. Na wystawę złoży się liczny szereg dzieł artysty z czasów dawniejszych aż do chwili ostatniej, między innymi tryptyk „Racławice", dalej „Jawnogrzesznica", „Zmartwychwstanie" i inne, nadto projekt urządzenia jednej z sal wawelskiej, a z ostatnich prac szkic do tryptyku „Termopile". Poza tem w jednej z sal będzie urządzone atelier malarskie arytsty z pamiątkami po zmarłym. Czysty dochód z wystawy jest przeznaczony na ufundowanie sali imienia Włodzimierza Tetmajera w Muzeum Narodowem.

Naczelnik wydziału szkolnego na Śląsku.

Naczelnikiem Wydziału szkolnego w województwie śląskiem mianowany zosta ł Karol Stach, profesor gimnazjum Sobieskiego w Krakowie i lektor łaciny na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Prof. K. Stach jest jedną z najwybitniejszych postaci wśród naszego nauczycielstwa szkół średnich. Doskonały pedagog, kochany przez młodzież, którą zjednywał swym taktem, jest również znakomitym metodykiem nauki języków klasycznych, dzięki czemu pełnił zaszczytne obowiązki profesora Studjum pedag. na Uniwersytecie Jagiell. Przez dłuższy czas kierował wzorowo gimnazjum żeńskiem SS. Urszulanek w Krakowie, zyskując sobie zaufanie uczenic i ich rodziców. Czas wolny poza godzinami służbowemi obracał dla Tow. Naucz. Szkół wyż. Był członkiem jego Zarządu głównego, równocześnie zaś do niedawna prezesem krak. Koła i do ostatniej chwili prezesem Koła okręgowego T. N. S. W. Obdarzony wysokim taktem, w każdem wystąpieniu i energją odgrywał wybitną i bardzo dodatnią rolę w pracach tegoż Towarzystwa. W ostatnich dwóch latach rozwinął żywą działalność jako prezes zasłużonego „Tow. Kolonji wakacyjnych dla uczniów szkół średnich m. Krakowa i Podgórza". Powołany w sile wieku i w pełni sił na stanowisko naczelnika (kuratora) okręgu szkolnego śląskiego, daje pełne gwarancje, że chlubnie spełni swoje obowiązki strażnika narodowej kultury u zachodniej granicy.

Wybory akademickie.

Onegdaj odbyło się zebranie Okręgowego Komitetu wyborczego studentów wyższych uczelni w Krakowie w sprawie wyborów w dniu 8 marca b. r. do miejscowego Komitetu Akademickiego, jako naczelnej reprezentacji młodzieży akademickiej w Krakowie. Wybory odbędą się na podstawie statutu, uchwalonego na III-cim ogólnoakademickim Zjeździe we Lwowie w czerwcu ub. r. Komitet wyborczy ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — Kazimierz Paszyński (górnik), zastępca przew. — Tadeusz Kossowski (medyk), sekretarz I — Marja Semkowiczówna (filoz.), sekr. II — Bolesław Modest (rol.), skarbnik — Adam Kotysa (med.), oraz członkowie: Eustachy Szubert (med.), Strzałecki (Ak. Szt. P.), Edward Chudoba (górnik), Dr Baszkoff (prawnik), Piwarski (filoz.), Nowicki (górnik), Gręplowski (prawnik) i Adam Bilik (med.).

Na fundusz dla ułanów-inwalidów.

Sodalicja Marjańska Panien komunikuje nam, że kwesta, urządzona 18 b. m. na rzecz funduszu dla ułanów-inwalidów, ofiar tragicznych zajść listopadowych, przyniosła dochodu 450,467.000 mk.; wyraża zarazem podziękowanie tym Paniom, które raczyły wziąć udział w zbiórce. Pieniądze wręczono w całości dowództwu 8 p. ułanów.

Kraków, 30 stycznia.

PRZYCZYNY OBECNEGO SPADKU TEMPERATURY. Przyczyny nowej fali zimna i trwałych a silnych mrozów, które od kilku dni nawiedziły środkową Europę, szukać należy — według opinji zagranicznych stacji meteorologicznych — w tem, że syberyjski antycyklon posunął się znowu ku Skandynawji, łącząc się z zimnym prądem, idącym od Azorów. Na wybrzeżu morza Lodowatego notują 45 stopni zimna, a w północnej Szwecji 32 stopnie Celsjusza poniżej zera. Front polarny przesunął się aż do Alp i wobec tego możemy się spodziewać, że mrozy u nas nietylko nie zmniejszą się, ale nawet się wzmocnią. Obecny okres mrozów będzie bezśnieżny, a burze i zamiecie poprzedzą dopiero podwyższenie się temperatury.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA SŁUŻBY MIEJSKIEJ. W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Tow. służby miejskiej. Po złożeniu sprawozdania za rok 1923, dokonano wyboru zarządu na dalsze 3 lata, do którego weszli: jako prezes ponownie p. Woźniak, jako wiceprezes p. Rutka, sekretarz p. Czajkowski, skarbnik p. Guszpil. Wybrano również wydział w składzie 8 członków, 4 zastępców i 3 członków komisji kontrolnej. Walne zgromadzenie złożyło na R. K. B. kwotę 11,461.500 marek, przyczem uchwalono wysłać do wszystkich równorzędnych organizacji pracowników miejskich okólnik z wezwaniem do wytrwałej akcji składkowej na powyższy cel.

NA TARGU krakowskim ceny od dwóch tygodni utrzymują się na tej samej wysokości. Litr mleka zbieranego kosztuje 400—450 tys., niezbieranego 450—500, śmietany słodkiej 600—700, kwaśnej 800—1000, 1 kg masła 5 milj. do 5500, sera 900—1000, jaja 200 tys. Drób: kura 6—12 milj., kaczka 7—14, gęś 15—22, indyk 17—25 miljonów marek.

OPŁATY POCZTOWE NIEZMIENIONE. Na czasokres od 1 do 15 lutego b. r. obowiązują tesame równowartości jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jakie obowiązywały przez dwa ostatnie tygodnie. Od 1 lutego b. r. podwyższona została granica podawania wartości listów wartościowych i paczek do 200,000.000 mk., jak również dopuszczone zostały przekazy pocztowe i telegraficzne do 200.000 000 marek i obciążenie pobraniem przesyłek do tejsamej wysokości.

JAK TO NAZWAĆ? Cieszmy się, bo przy ulicy Grodzkiej będziemy mieli wkrótce dwa nowe przedsiębiorstwa żydowskie. Bo oto — jak nam komunikują — znalazło się dwóch bardzo gościnnych, oczywiście za dobrą i mocną walutę, kupców: p. Marjan Suski, właściciel szynku (czy cegoś podobnego przy ul. Grodzkiej 44) i jego sąsiad najbliższy, p. Jan Siwek, budowniczy, z których pierwszy odstąpił swą salę restauracyjną żydowi na skład futer, do którego to lokalu żyd ten robi już wejście od ul. Senackiej, drugi zaś tego samego typu „narodowo czujący" Judasz, również za kilka tysięcy „dobrej waluty" przerobił mieszkaniei prywatne na I piętrze na skład kupca Landwirtha. A dzieje się to w czasie, gdy po 3 i 4 rodziny zmuszone są często mieszkać w jednej izbie, gdy ludzie gniją po suterenach i piwnicach, a gruźlica zbiera swe żniwo. Fakta te utkwią dobrze w pamięci ogółu. Należy tylko czekać, czy panowie ci równie „dobrą walutą" zapłacą podatek od majątku, w tak „uczciwy" sposób zdobytego.

W ZWIĄZKU Z WŁAMANIAMI DO SKLEPÓW JUBILERSKICH w Rynku aresztowała policja Juljana Susułę, Władysława Korpaka i Stanisława Partykę. Za dalszymi wspólnikami włamania wdrożyła policja pościg.

Zawiadomienia i komunikaty.

KURSA KATECHETYCZNE dla inteligencji rozpoczną się w klasztorze SS. Urszulanek 4 lutego. Wpisy jeszcze przez trzy dni do 2 lutego w K. Z. P., Szczepańska 5, od godz. 4—6.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. Dzisiaj we środę o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe. Naporządku dziennym demonstracje: z kliniki prof. Orłowskiego: doc. Tempka, dr. Pokorny, dr. Reczajski, dr. Adamowicz; z kliniki prof. Rosnera: doc. Szymanowicz; z kliniki otjatrycznej: prof. Nowotny; z kliniki okulistycznej: prof. Majewski; z oddz. dermat. Szpitala św. Łazarza: doc. Walter; z zakładu Curieterapji: dr. Wachtel.

WALNE ZEBRANIE członków „Stowarzyszenia chrześć.-narod. nauczycielstwa szkół powsz. w Polsce" z województwa krakowskiego zwołuje Zarząd oddziału okręgowego w Krakowie na dzień 2 lutego b. r. (sobota) godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY dla nauczycieli szkół powsz. przed komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się dnia 13 marca b. r. Termin wnoszenia podań do końca lutego b. r.

Komunikaty teatrów krakowskich.

„EWA" MASSENETA. Zapowiadane na niedzielę 3 lutego misterjum Massenetowskie „Ewa" ma obok nieporównanych walorów muzycznych także i piękny w kompozycji tekst poetycki, który tworzą: prolog „Stworzenie Ewy" — jako zjawienie się Adamowi pełnej uroku towarzyszki życia, witanej przez chóry niebieskie hymnem: „Ach już nie jesteś sam". Część I p. t. „Adam i Ewa" maluje pastelowemi barwami sztuki Masseneta szczęśliwy stan życia rodziców ludzkości w raju bez świadomości grzechu. Część II „Ewa w samotności" przedstawia Ewę w walce wewnętrznej z kuszącemi głosami natury, którym wreszcie ulega na swą i Adama zgubę. W części III występuje nowa figura misterjum: poeta, który przestrzegając Ewę, że miłość niesie z sobą ból i cierpienie, opiewa z Adamem jej wszechpotężną siłę cały świat ogarniającą; część ta ma nazwę „Błąd" w epilogu-przekleństwie przedstawione jest wygnanie z raju, z którego Adam i Ewa wychodzą, aby odpokutować karę, nie rozłączając się na ziemi. Poetyckiego przekładu tekstu francuskiego dokonała p. Zofja Umlaufówna.

Z OPERETKI komunikują: Rekord powodzenia zdobyła bezsprzecznie sensacyjna operetka Gilberta: „Katja tancerka", z pp.: Kozłowską, Rynas, Zimajer, Sempolińskim, Rewera-Rewskim, Bojnarowskim i Laskowskim w głównych partjach. W przygotowaniu świetny wodewil p. t. „Wojna z Babami" (dalszy ciąg „Krowoderskich Zuchów").

Z „BAGATELI" komunikują: Światowej sławy spółka autorska de Flers i de Croisseta zalicza graną obecnie w „Bagateli" komedję „Prawda w winie" do najlepszych swoich tworów. Sztuka ta, w znakomitem wykonaniu pp.: Horeckiej, Kolman, Modzelewskiej, Ordyńskiej, Frenkla, Noskowskiego i Nowakowskiego, stanowić będzie niezawodnie „clou" repertuaru komedjowego.

WIELKIE SPOTKANIE ARTYSTÓW I LITERATÓW odbędzie się dnia 2 lutego o godz. 11.30 w „Bagateli" na Poranku „Heljonu", na który złożą się recytacje utworów: J. Brauna, J. Gałuszki, J. Janowskiego, J. Kurka, S. Kasztelowicza, J. Stępowskiego, I. Sztaudyngiera i R. Tuszowskiego. Melodeklamacji „Różańca zmierzchu" Janowskiego i „Kołysanki" Gałuszki podjęła się najbardziej utalentowana z młodego pokolenia artystów, p. Marja Modzelewska. Program uzupełnią: autorecytacje, chóry deklamacyjne, nowela w reflektorach, fragment dramatyczny w reż. J. R. Bujańskiego. Bilety od wtorku do nabycia w kasie teatru „Bagatela".

„SZOPKA KRAKOWSKA". Ostatnie przedstawienia „Szopki Krakowskiej" w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk l. 9) odbędą się dnia 2 i 3 lutego b. r. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum codziennie od godz. 9—2.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: (Nowość) „Ptak" J. Szaniawskiego.
Czwartek: „Ptak".
Piątek: „Ptak".
Sobota: O godz. 11 przed poł. Akademja ku czci ś. p. Włodz. Tetmajera; po południu „Betleem polskie"; wieczorem „Sen nocy letniej".

Repertuar Operetki.

Środa:: Katja tancerka".

Repertuar „Bagateli".

Środa: „Prawda w winie".
Czwartek: „Prawda w winie".
Piątek: „Prawda w winie".
Sobota: Po poł. „Noc Sabatu" (ceny zniżone), wieczorem „Prawda w winie", o godzz. 11 w nocy Rewja karnawałowa.

Repertuar koncertowy.

Sobota: Poranek „Echa krakowskiego" w Starym Teatrze o godz. 11.30 rano.
Niedziela: XI Poranek symfoniczny.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Walka światów".
WANDA: „Los kobiety".
ZACHĘTA: „Tragedja silnego człowieka".
PROMIEŃ: „Król śmiechu Max Linder".
REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr. 29".

Echa listopadowej zbrodni.

Ataki lewicowe na sędziego Huta. — „Komitetowa" akcja p. Bobrowskiego.

Otrzymujemy pismo następujące: W ostatnich dniach lewicowe pisma podniosły alarm, że sędzia śledczy Hut prowadzący w swoim czasie śledztwo w sprawie wypadków 6 listopada przesłuchał bez urzędowego wezwania, a tylko w drodze przypadkowego spotkania w biurze sądowem córkę posła Ignacego Daszyńskiego. Centralne władze sądowe, bojące się widocznie ataków ze strony organów P. P. S. zarządziły w tej sprawie śledztwo, które wykazało, że p. Daszyńska odpowiednio pouczona przez sędziego Huta (po myśli § 152) dobrowolnie sama jako świadek zeznawała. Ale gloryfikatorom mordu na ułanach nie o to chodziło, tylko o zbezczeszczenie publiczne słusznie czy niesłusznie sędziego Huta, którego pragnęli się pozbyć, oraz o to, że p. Daszyńska mogła nieopatrznie obciążyć braciszka, a może nawet zdradzić niejedną tajemnicę swego czerwonego tatusia.

Jest również publiczną tajemnicą, że Dr Bobrowski et cons. z zebranych składek rzekomo na rannych i zabitych robotników stworzyli **„Komitet dla opieki więźniów 6 listopada 1923 r.** i za pośrednictwem przyszłych obrońców: Dra Rosenzweiga, Dra Heskiego, Dra Goldblatta, Dra Woźniakowskiego szwagra Dra Marka i innych używają wszelkich wpływów i wywierają nacisk w sądzie, prokuratorji i w więzieniu, aby ofiarom lekkomyślnych, podjudzań przynieść różne ulgi i udogodnienia (?). Komitet ten znajduje poparcie u wielu urzędników.

Wiadomości gospodarcze.

Podatek majątkowy od dóbr kościelnych.

Co mówi o tem rozporządzenie ministra skarbu.

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 4 z dnia 5 stycznia 1924 r. zawiera rozporządzenie Ministra Skarbu z 1 stycznia 1924 r. w celu wykonania art. 1—7 ustawy z 11 sierpnia o podatku majątkowym. Przytaczamy dosłownie treść rozporządzenia, co do art. 3. II. d. ustawy, który tak brzmi: **„Majątki lub ich części, które służą bezpośrednio celom kultu religijnego, naukowym, oświatowym, kulturalnym, dobroczynnym i sanitarnym lub których dochody obliczane są wyłącznie na powyższe cele"**, wolne są od podatku majątkowego.

Rozporządzenie daje takie wyjaśnienie: „Tylko od majątków lub ich części służących celom kultu religijnego wymaga ustawa, aby one tym celom służyły bezpośrednio. Do tego rodzaju należą majątki (nieruchome i ruchome) które są przeznaczone i **używane wyłącznie** na potrzeby kultu religijnego n. p. świątynie wyznań uznanych w Państwie wraz z placami, skarbem, inwentarzem, budynki mieszkalne duszpasterzy i służby świątyniowej, cmentarze.

Natomiast podlegają podatkowi wszystkie majątki (nieruchome i ruchome) które są własnością osób lub korporacji duchownych, lub pozostają w ich użytkowaniu. W tym ostatnim wypadku użytkownik płaci podatek majątkowy tylko od wartości prawa użytkowania określonej na zasadzie § 17 rozp. Min. Skarbu z dnia 15 listopada 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 123 p. 996)"

Powołany § 17 brzmi: „Do praw majątkowych zalicza się prawa do rent lub innych powtarzających się użytków i świadczeń, służących uprawnionemu dożywotnio lub na czas życia innej osoby, na czas nieokreślony lub określony, lecz najmniej 5-letni, a wypływających bądź to z umowy tytułem wzajemnego świadczenia za wartości majątkowe, bądź z rozporządzenia ostatniej woli, darowizny lub fundacji rodzinnej.

Celem oszacowania powyżej wymienionych praw, należy przyjąć skapitalizowaną wartość pieniężną jednorocznego użytku lub świadczenia według następujących zasad:

Jeżeli prawo ograniczone jest czasem życia uprawnionego lub innej osoby, wówczas skapitalizowaną wartość określa się stosownie do wieku w dniu 1 lipca 1923 tej osoby, z której śmiercią prawo gaśnie. Za skapitalizowaną wartość przyjmuje się przy wieku: do 15 lat — 18 krotną ponad 15 lat do 25 lat — 17 krotną; ponad 25 do 35 lat 16 krotną; ponad 35 do 45 — 14 krotną; ponad 45 do 55 — 12 krotną; ponad 55 do 65 — 8 i ½ krotną; ponad 65 do 75 — 5 krotną; ponad 75 do 80 — 3 krotną; ponad 80 — 2 krotną wartość jednorocznego użytkowania lub świadczenia".

II-GA ZALICZKA NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Jak wczoraj donosiliśmy, termin płatności pierwszej raty nowej zaliczki podatku majątkowego został przedłużony do 15 lutego b. r. Płatnicy podatku gruntowego i budynkowego płacą ją w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku 1 frank złoty = 3500 Mk. Płatnicy zaś podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 fr. złoty = 30.000 Mk.

Magistrat komunikuje, że wobec przedłużenia terminu do składania zeznań do wymiaru podatku majątkowego do 15 lutego, osoby posiadające majątek podlegający zeznaniu, u których komisarze spisowi Magistratu nie przeprowadzili jeszcze spisu majątku i którym nie doręczyli formularzy zeznań, winny wyczekiwać na zjawienie się komisarza spisowego i dopiero po dokonaniu tego spisu i doręczeniu formularzy złożyć bez zwłoki zeznania we właściwych Komisarjatach Obwodowych. Do tego czasu nie ma potrzeby bezpośredniego zwracania się do Magistratu o wydanie formularzy. Wykaz grup ulic dla oznaczenia położenia placów niezabudowanych i t. d. dla szacowania tychże będzie poddany korekturze. Celem ułatwienia składania zeznań o majątku będą otworzone i podane do wiadomości w najbliższych dniach nowe biura Magistratu do odbioru zeznań. W końcu zwraca się uwagę, że nadsyłanie pocztą zeznań nie jest dopuszczalne i zeznania tą drogą nadsyłane nie będą uwzględniane.

POLSKIE KURSA HANDLOWE W GDAŃSKU.

W gmachu akademji handlowej w Gdańsku odbyła się uroczystość otwarcia wieczornych kursów handlowych, które w następstwie rozwinąć się mają w normalną Akademję Handlową. Kursy otworzył wiceprezydent Związków Handlowców Polskich p. Szymanowski. Program wykładów obejmuje: bankowość, ekonomję polityczną, rachunkowość handlową, porty i drogi wodne, prawo handlowe i morskie, prawo celne, geografję handlową i stenografję polską, ponadto zapowiedziane są wykłady towaroznawstwa, książkowości, korespondencji i języków obcych.

NOWA STOPA PROCENTOWA W P. K. K. P.

P. K. K. P. podaje do wiadomości, że w porozumieniu i za zgodą ministerstwa skarbu podwyższoną została **począwszy od dnia 25 b. m. oficjalna stopa procentowa na 96% w stosunku** rocznym od kredytów markowych, a więc od weksli z terminem 3-miesięcznym, pożyczek na zastaw papierów wartościowych, instytucyj prywatnych i od pożyczki dolarowej oraz od rachunku otwartego kredytu i pożyczek towarowych. Ponadto zaliczona zostaje od powyższych kredytów, których stopa procentowa uległa podwyżce prowizja w wysokości 50% od rachunkowo przypadających odsetek, czyli 49% w stosunku rocznym. Stopa procentowa dla kredytów zwaloryzowanych ustalona została równocześnie na 9%. Doliczana dotychczas na rachunkach otwartego kredytu i od pożyczek towarowych prowizja w wysokości pół procent w stosunku kwartalnym pozostaje nadal w mocy.

O STOSOWANIE WSKAŹNIKA W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek popołudniu toczyła się w min. prcy pod przewodnictwem ministra Zarockiego konferencja między pracownikami a związkiem robotników przemysłu włókienniczego. Chodzi o stosowanie wskaźnika w przemyśle łódzkim do płac robotników. Przedstawiciele fabrykantów odrzucili i zaproponowali waloryzację zarobków do normy przedwojennej. Propozycji tych nie mogli przyjąć przedstawiciele robotników, albowiem ceny wszystkich towarów przekroczyły normę przedwojenną. Wobec bezwzględnego stanowiska fabrykantów, robotnikom pozostaje dalsza walka. Z ramienia Zw. Chrześć. brali udział posłowie Harasz i Puchałka.

DALSZE WZMOCNIENIE TENDENCJI NA RYNKU EFEKTÓW. Wzmocnienie tendencji zapoczątkowane wczoraj, jeszcze silniej ujawniło się w czasie dzisiejszego zebrania giełdowego, co nietyle uwidoczniło się w kursach, ile w samym sposobie dokonania transakcji. Podczas, gdy poprzednio stale większe było zaofiarowanie niż popyt, to obecnie, na odwrót, popyt jest dużo większy od podaży. W niemałej mierze wpływa na to fakt, że waluty wykazują wybitną tandencję zniżkową, a co za tem idzie, wszyscy, którzy kupili waluty w celach spekulacyjnych, wyzbywają się ich, by kupić za nie tanie i będące przed zwyżką akcje. Na osłabienie walut wpływa także rozpowszechnianie wiadomości, że z dniem 5 lutego ustanie druk banknotów, co każe wnosić, że dolar ustabilizuje się na czas dłuższy.

Pogiełdzie (cyfry w tysiącach): Jaworzno drobne 128.000, grubsze 120.000, Azot 2600, Nitrat 1650, Len 4400—4500, Węglówki 130, Lokomotywy 7600—7800. Nafta-Krosno 17.000, Szkło-Krosno 6200, Chybie 42.000—45.000, Glorja 1400. Elektrownia na Sanie 1100—1200.

Kurs dolara.

W Krakowie 9,650.000
W Warszawie . . 9,945.000 - 9.800,000
W Katowicach 9,800.000

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 29. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,650.000
Franki szwajc.	—
Korona austr. .	135
Korona czeska	277.000
Funt szterl. . .	—
Frank franc. .	—
N. Jork	9,700.000—9,625.000
Londyn . . .	—
Zurych	1,625.000—1,650.000
Paryż	440.000—450.000
Wiedeń . . .	136
Praga	278.000
Amsterdam . .	3,620.000

AKCJE:

	w tysiącach marek polskich			
Akcje bankowe:	ofiarow	żądane	transakc.	transkz. z d. 26 I
Polski B Przemysłowy	2200	2600	2500	2400
Bank Małopolski . . .	2500	3000	2800	2900
Ziemski Bank Kredyt.	1300	1800	1750	1700
Powsz. Bank Kredyt. .	400	500	450	450
Bank Komercjalny . .	600	700	675	675
„ Zw. Sp. Zarob. .	19000	21000	20500	19000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1800	2200	2150	2100
„Imper“	125	175	150	130
„Pharma“	2500	3000	2800	2400
„Polski Glob“	650	700		675
Żegluga Polska	575	625	600	500
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	50000	55000	53000	54500
H. Cegielski, ...	2500	3000	2800	2600
Parowozy, ...	2300	2800	2750	2700
„Automotor“	1800	2200		2100
„Trzebinia“ żel.	3500	4000	3800	3650
„Pocisk“ zakł. amunicyj.	5300	5700	5525	5500
„Górka“ cement	80000	85000	83000	82500
Sierszańskie Górn. . .	25000	30000	28000	27750
„Tepege“	13000	16000	15000	15000.
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2300	2600	2550	2500
„Pokucie“	1500	1800	1700	1600
„Oikos“	2 000	25000		
„Pezet“				
„Strug“.	6500	7500	7000	7000
Syndykat Koszykarski	750	1050	1000	750
„Ryngraf“	1500	2000	1700	1700
Trzebinia tłuszcze . .	19000	21000	20000	
„Teropol“	375	425	400	350
„Krakus“	6200	6700	6500	6000
Chodorów	22000	27000	26000	25500
A. Piasecki	4300	4800		
Ćmielów.	8000	9000	8800	7300
Elektrownia Siersza .	1500	2000	1800	1800
S. W. Niemojowski . .	3300	3800	3600	3500
P. Zakł. Garbarskie. .	18000	23000		

GIEŁDA ZBOŻOWA. Kraków 29 stycznia. — Tendencja silnie zniżkowa. Dowóz znaczny. Za żyto płacono 29—31 milj. za metr zależnie od jakości i terminu dostawy. Pod koniec zebrania ofiarowano drobniejsze ilości nawet po 28 mil. Pszenica 40—41 milj., jęczmień zwykły 28—29 milj., browarniany do 30 milj., owies 24—25.

Warszawa. (PAT. Giełda. Waluty (Cyfry w tysiącach): frank złoty 1901, frank francuski 445—438, bony złotowe 1400—1450, funt ang. 41500, pożyczka złota 10000—10250—10000, pożyczka dolar. 6400—6200, miljonówka 380—425—400.

Czeki. Belgja 403—400 sp. 404 k. 396, Holandja 3589, Praga 276750—273425, Londyn 42000—42200—41300 sp. 41700 k. 40900, Paryż 450—440, sp. 444 k. 436, Szwajcarja 1700—1675 sp. 1692 k. 1658, Wiedeń 136 i trzy czwarte—136 sp. 138 k. 134, Włochy 425—422, Budapeszt 800.

Zurych. (PAT.) Zamknięcie giełdy. Holandja 215.60, Nowy Jork 579, Londyn 24.68, Paryż 26.90, Medjolan 25.25, Praga 16.70, Budapeszt 00205, Bukareszt 2.90. Belgrad 6.60, Sofia 410; — Warszawa —; Wiedeń 00081 i trzy ósme, austr. kor. stempl. 00081 i pół.

Zurych. (PAT.) Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę —; Berlin 00135—00137 za 1 biljon.

Z ostatniej chwili.

Komisarz dla spraw kredytu.

Warszawa. (AW.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 b. m. postanowiła powołać do życia instytucję nadzwyczajnego komisarza dla sprawy kredytów publicznych i oszczędności społecznej. Stanowisko to powierzono p. R. Rybarskiemu. W zakres działania komisarza wchodzi między innemi, opracowanie warunków akcji kredytowej państwa, oraz instytucyj subsydjowanych przez państwo, szerzenie propagandy oszczędnościowej, opracowanie kwestji emisji i t. p.

Preliminarz budżetowy w komisji sen.

Warszawa. (PAT.) Senacka Komisja skarbowo budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmanna przystąpiła dzisiaj do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1924. Na dzisiejszem posiedzeniu po referacie posła Kasperowicza zatwierdzono budżet Sejmu i Senatu w brzmieniu ustalonem ostatecznie przez Sejmową Komisję Budżetową wraz z rezolucją tejże komisji dotyczącą włączenia gmachów Sejmu i Senatu do kategorji gmachów reprezentacyjnych państwa.

Popyt na bony skarbowe.

Warszawa. (Tel. wł.) Popyt na bony skarbowe wzrastą ustawicznie. We wtorek w P. K. K. P. warszawskiej zakupiono bonów na sumę 7 miljardów marek polskich.

Sfery bankowe informują, że popyt ten jeszcze więcej wzrośnie, gdy państwowe zakłady graficzne w całości zaspokoją wielkie zapotrzebowanie na drobniejsze 5 i 10-cio frankowe odcinki. Odcinki te po dostarczeniu ich do centrali P. K. K. P. rozesłane będą stamtąd na prowincję.

Spadek cen.

Warszawa. (Telef. wł.) Zarówno w przemyśle, jak w handlu daje się odczuwać spadek cen, co nie jest objawem przesilenia, jak twierdzą niektórzy, ale zostało wywołane wzmagającem się w kołach kupieckich przeświadczeniem, że stabilizacja marki polskiej pozwala zarówno przemysłowcom, jak hurtownikom i detalistom na t. zw. odkupienie. Zniżka cen ma zatem na celu szybszy obrót gotówkowy i zadowolenie się mniejszym zyskiem ze względu na brak ryzyka, który potęgował się dotychczas w miarę spadku wartości marki.

Panika na czarnej giełdzie.

Warszawa. (Telef. wł.) Dolar w dalszym ciągu spada. Następstwem tego jest masowe zaofiarowanie walut obcych, na które na rynku prywatnym niema popytu. Wczoraj P. K. K. P. kupiła bardzo znaczną ilość walut obcych. Czarną giełdę ogarnęła panika. Gdyby P. K. K. P. nie skupowała walut, czarna giełda, twierdzi, że kurs dolara spadłby na 6 miljonów marek polskich.

Ponowna rozprawa Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Warszawa. Dziś o godz. 12.45 w najwyższym sądzie wojskowym ogłoszono wyrok w sprawie skazanych na śmierć oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Sąd najwyższy uwzględniając częściowo wniesione przez obrońców zażalenie nieważności, wyrok zniósł i sprawę odesłał do powtórnego rozpatrzenia pierwszej instancji.

Wielkie przyjęcie w poselstwie polskiem w Berlinie.

Berlin. AW. W niedzielę po południu w salonach poselstwa polskiego w Berlinie odbyło się wielkie przyjęcie dla reprezentantów dyplomatycznych przeszło 30-tu państw, akredytowanych w Berlinie. Obecni byli ambasadorowie Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych oraz posłowie i członkowie poselstw innych państw. Ogólna liczba osób, która pojawiła się na salonach poselstwa, wynosiła przeszło sto.

Przedstawiciele rządu jugosłowiańskiego na audjencji u Papieża.

Rzym. PAT. Papież przyjął dziś na audjencji Pasicza i Nincica, którzy wyrazili pragnienie zawarcia w najbliższym czasie konkordatu.

Konferencja międzynarodowa ma uzdrowić Europę.

Londyn. PAT. „Evening News“ donoszą, że Macdonald zamierza zwołać w najbliższym czasie konferencję międzynarodową, któraby się zajęła uregulowaniem ważniejszych spraw polityki europejskiej, jak kwestją odszkodowań, długów międzysojuszniczych, stosunków handlowych pomiędzy poszczególnymi narodami, oraz rozszerzeniem podstaw Ligi Narodów. W związku z tem doniesieniem Agencja Reutera przestrzega przed wielkiemi nadziejami na szybkie rezultaty polityki nowego premjera zaznaczając, iż np. kwestja rosyjska nie może być rozwiązana w tak szybkim czasie, jak to sądzą w pewnych kołach.

Koniec strajku kolejowego w Anglji.

Londyn. (PAT. Wolff). Strajk kolejarzy zakończył się.

GROZBA NOWEGO STRAJKU W ANGLJI.

Londyn. PAT. Anglji grozi powszechny strajk robotników dokowych na tle walki o zarobki.

Knowania komunistyczne w Niemczech.

Berlin. AW. Wirtemberski minister spraw wewnętrznych zażądał znacznego wzmocnienia policji. Wykryto dokumenty, świadczące o przygotowaniach komunistów do urządzenia przewrotu. Przeprowadzone rewizje ujawniły wielkie składy broni, w których znajdowało się między innymi przeszło tysiąc karabinów maszynowych.

170 FAŁSZERZY BANKNOTÓW W BERLINIE.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina, że jako znamienny objaw wzrostu fałszerstw banknotów w Berlinie zanotować należy fakt, iż od początku roku pod zarzutem fałszerstwa względnie rozpowszechniania fałszywych banknotów aresztowano w Berlinie nie mniej jak 170 osób.

Niepodległość Egiptu.

Kairo. PAT. Król przyjął dziś rano Zaglula paszę, który mu w godzinach południowych przedstawił listę gabinetu. Król zaaprobował program Zaglula paszy, przewidujący całkowitą niepodległość Egiptu i Sudanu.

18.000 automobilów Forda rocznie dla Rosji.

Warszawa. (Telef. wł.) Ford podpisał umowę z przedstawicielami sowietów, zobowiązując się rocznie dostarczać przez Kopenhagę 18.000 fordów-automobilów za sumę 60 mil. koron duńskich rocznie.

WALORYZOWANE WKŁADKI OSZCZĘDNOSCI

przyjmuje

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY oddział w Krakowie

odsetki wedle umowy. 39

Najtańsze książki

Księgarnia Towarzystwa Szkoły Ludowej

w Krakowie, ul. św. Anny 5.

Skład główny wydawnictw księgarni św. Wojciecha w Poznaniu poleca **z mnożnikiem 600.000:**

Kraushar A. Zamek królewski w Warszawie. Zarys histor.-obyczaj. z 57 ilustr. broszur. . . 20.— kart. . . . 25.—
Lam St.: Polska literatura współczesna [od roku 1897 do chwili obecnej] Charakterystyki i wypisy . . . . 8.—
Margert S.: Irena. Powieść z czasów damicjana ilustr. 2 tomy . . . . 4.—
Verne J.: Skarby wulkanu. opr. . . . 6·50
Verne J.: Straszny wynalazca opr, . . . 3.60

Z wydawnictwa powyższego posiadamy na składzie wielki wybór książek dla młodzieży i dzieł beletrystycznych nadających się z powodu doborowej treści i niezwykłej taniości do bibliotek szkolnych, parafjalnych, Czytelń ludowych i t. d.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą — katalogi darmo. — Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego. Księgarnie rabat oryginalny.

PIANINA

słynnej fabryki berlińskiej Quandta, kl. A.

do nabycia wyłącznie w składzie fortepianów

HELENY SMOLARSKIEJ

Kraków, Szewska 9, I p.

ZWIĄZEK KAPŁANÓW DJECEZJI KRAKOWSKIEJ

zawiadamia P. T. Duchowieństwo, że nadeszły **nowe transporty WINA**

uznane komisyjnie za odpowiednie do celów liturgicznych

Wino sprzedaje **Związek Ekon. Spółdzielni Kółek rolniczych w KRAKOWIE, Wiślna 8.**

Dokąd zamówienia, wraz z potwierdzeniem odnośnego dziekanatu kierować należy. 119

— Wino nabywać mogą i Kapłani innych djecezji. —

Za sekcję aprowizacyjną Kapłanów Djecezji Krakowskiej Ks. MOREJKO.

Najtaniej po cenach fabrycznych

można tylko zakupić

Nowości wiosenne

Wykwintne wełny, na suknie, kostjumy płaszcze, na ubrania męskie i fraki

w składzie

JAN SIEKIERSKI

KRAKÓW, ul. Florjańska 30. II p.

Naprzeciw domu Matejki. 102

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek 47

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże i figury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

Wyroby skórkowe.

Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.

Skład papieru i galanterji 1291

Michał Słomiany

KRAKÓW — ulica Sławkowska l. 24.

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanterji —

Michał Słomiany

KRAKÓW — ulica Sławkowska l. 24.

Administrator — plenipotent z długoletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi gałęziami, wchodzącemi w zakres gospodarstwa rolno przemysłowego, z małą rodziną, skromnych wymagań poszukuje od 1 marca lub 1 kwietnia odpowiedniej posady lub dzierżawy folwarku z żywym i martwym inwentarzem. Referencje poważne; adres: Woj. Poznańskie, powiat Wyrzyski poczta Krostkowo — Swirszczewski. 122

Obrączki ślubne i pierścionki zaręczynowe sprzedaje najtaniej chrześcijańska firma Józefa Cyjankiewicza, Kraków, Sławkowska 1. Kupuje złoto, srebro, brylanty oraz wszelką biżuterię płacąc najwyższe ceny. 32

Obrazy - Antyki - Dywany

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis

Salon Sztuki KRAKÓW Szpitalna 40. tel. 2488.

SEKRETARJAT Katolickich Stowarzyszeń robotniczych

Kraków, ul. Potockiego 11

posiada na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

1. Czego chce Pol. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji 0.10 gr.
2. Rola Chrześc. Dem. w życiu społeczno-politycznem 0.25 „
3. Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju 0.25 „
4. Bolszewizm a Mesjasz żydowski 0.25 „
5. Leon XIII. a kwestja robotnicza 0.50 „
6. Socjalizm i Chrześcijaństwo 1.— „
7. Bractwa Kościelne a Prasa Katol. 1.— „
8. Stwórzmy prasę katolicką 0.50 „
9. Z przeszłości i teraźniejszości robotnika 0.50 „
10. Polskie Zjednoczenie Chrześcijańsk. Związków Zawodowych 0.10 „
11. Żyd międzynarodowy 2.— „
12. Walka klasowa a zawodowa 0.20 „
13. Zasady i dążenia Stron. Ch. D. 0.20 „
14. Kto rozbija ruch robotniczy 0.20 „
15. Konstytucja polska z 17/3 1921 r. 0.20 „
16. O stosunku Stron. Ch. D. do związków zawodowych 0.20 „
17. Bezpodstawność i szkodliwość walki klas 0.20 „
18. Przyczynek do traktatu o ochronie mniejszości narodowych 0.20 „
19. Polskie Stronnictwa polityczne 0.20 „
20. Żydzi a Polska 0.20 „
21. Zasługi P. P. S. w nowopowstałej Polsce 0.20 „
22. Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą społeczną 0.20 „
23. Zadania Ch. D. w Polsce 0.30 „
24. Szkoła wyznaniowa w Polsce 0.30 „
25. Zasadnicze kierunki katolickiej pracy społecznej 0.20 „
26. Ustawa o spoczynku niedzielnym 0.20 „
27. Przewodnik Chrześc. Dem. 1922 2.— „
28. Przewodnik Chrz. Dem. rocznik 1923 0.50 „
29. Roczniki „Polskiego Siewu“ 1.— „
30. Książki do prowadzenia Stowarzyszeń 1.— „
31. Scena Związku Młodzieży Polskiej (nr. 1—6) 0.20 „
32. O pracy wewnątrz Stowarzyszeń młodzieży 0.10 „
33. Doświadczenia poczynione w pracy nad młodzieżą 0.10 „

Już wyszedł Nr. 34 (Styczeń) miesięcznika

„MUZYKA i ŚPIEW“

i zawiera prace:

Dra Józefa Reissa,
Stanisława Lipskiego: „Pieśni Podhalańskie“
Kazimierza Garbusińskiego: „Pieśń Wolności“ i „Marsz Księcia Józefa“.

Prenumerata kwartalna 1,000.000 Mp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Bieleksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.